Adwentu: 21 grudnia

Tekst Ewangelii (*?k* 1,39-45): W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [pokoleniu] Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę. Wydała ona okrzyk i powiedziała: «Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana».

«B?ogos?awiona jeste?, która? uwierzy?a»

Rev. D. Àngel CALDAS i Bosch
(Salt, Girona, Hiszpania)

Dzisiaj tekst Ewangelii dotyczy drugiej tajemnicy radosnej: “Nawiedzenia świętej Elżbiety”. To rzeczywiście tajemnica! Milczący wybuch głębokiej radości. To radość Maryi, która właśnie została matką za przyczyną i z łaski Ducha Świętego. Łacińskie słowo “gaudium” oznacza głęboką, wewnętrzną radość, nie okazywaną na zewnątrz. Mimo to góry Judy pokryły się radością. Maryja radowała się jak matka, która właśnie dowiedziała się, że oczekuje syna. I to jakiego Syna! Syna, który pielgrzymował już zanim sie narodził, kamienistymi ścieżkami prowadzącymi do Ain Karen, okryty sercem i ramionami Maryi.

Radość w duszy i na twarzy Elżbiety i w dziecku podskakujacym z radości w jej łonie. Słowa kuzynki Maryi przetrwają wieki: «Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona» (cf. Łk 1,42). Modlitwa różańcowa jako żródło radości jest jedną z nowych perspektyw odkrytych przez święty Jan Paweł II w jego Liście Apostolskim o Różańcu Najświętszej Maryi Panny.

Radość jest nierozdzielna od wiary. «A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie?» (Łk 1,43). Radość Boga i Maryi rozprzestrzeniła sie na cały świat. Aby dopuścić ją do siebie, wystarczy otworzyć się przez wiarę, na nieustanne działanie Boga w naszym życiu i przebyć drogę z Dzieckiem, z Tą, która uwierzyła, prowadzeni przez silną rękę zakochanego świętego Józefa. I czy przyjdzie mu iść drogą polną czy wyasfaltowaną, wybrukowaną lub prowadzącą przez błota, chrześcijanin nosi w sobie, zawsze, dwa wymiary wiary: łączność z Bogiem i służbę innym. Wszystko idealnie zespolone: w życiowej jedni wykluczającej przewagę jednego wymiaru nad drugim.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Kiedy Maryja to usłyszała wyruszyła do górzystej Judei. Wesoła kieruje się ku wzgórzom. Dokąd Ona wypełniona Bogiem miała z pośpiechem zmierzać? Tylko ku wysokościom. Łaska Ducha Świętego nie zna powolnych rachub» (Święty Ambroży)

- «Wizyta Maryi u Elżbiety to spotkanie Jezusa z Janem w Duchu Świętym. Jezus jest młodszy, przychodzi później. Lecz to jego bliskość sprawia, że Jan podskoczył w łonie swej matki i Elżbieta także wypełnia się Duchem Świętym» (Benedykt XVI)

- «Elżbieta jest pierwsza w długim szeregu pokoleń, które błogosławią Maryję: "Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła..." (Łk 1, 45); Maryja jest "błogosławiona między niewiastami", ponieważ uwierzyła w wypełnienie się słowa Pana. (...) Maryja przez swoją wiarę stała się Matką wierzących, dzięki której wszystkie narody ziemi otrzymują Tego, który jest samym błogosławieństwem Boga: "Błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus".» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 2676)